

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/RSt. 4270/II

ADJUTANTURA GENERALNA

11/2
Pocztą polową 53 3/II. 1921 r.

W ślad za tut. Nr. 4270/II. z dn. 28/I. 21.r. przesyła się notę bolszewicką z dnia 9/I. Nr.177 w sprawie nadużyć w obozach jeńców w Polsce.

9 załączników.

Za zgodność:

w z. *Dołgorucki*
pptr

I.Zast.Szefa Szt.Gen.

/-/ K u l i Ń s k i

Gen.ppor.

Otrzymują:

1. Adj.Gen.
2. M.S.Z.
3. M.S.W.Oddz.II
4. M.S.W.Sekc.Jeń.
5. Ew/5.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 6561/2 dnia 4/II 1921 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

R. S. F. S. R.
U. S. R. R.
Delegacja Pokojowa
na konferencje z
Polska
9 stycznia 1921 r.
No. 177.

T L O M A C Z E N I E .

T 34/IV
5

SZANOWNY PANIE PREZESIE.

Juz niejednokrotnie Rosyjsko-Ukraińska Delegacja Pokojowa zwracala uwage Polskiej Delegacji Pokojowej na zupełnie niemożliwe warunki życia Ros. Ukr. jencow wojennych w Polsce. 3-go grudnia 1920 r. pismem za No. 117 Polskiej Delegacji Pokojowej byl podany do wiadomosci zbior materjalu, ktory byl w rozporzadzeniu Ros. Ukr. Del. Pok.

Nie zwazajac na to, ze Polska Delegacja Pokojowa w czasie ustnych pertraktacji na ten temat niejednokrotnie obiecala przedsiwziac srodki, aby polepszye byt ros. ukr. jencow wojennych, w ich polozeniu sadne zmiany nie saszy, czego dowodem materjal w rozporzadzeniu Ros. Ukr. Del. Pok.

Uwazamy dlatego za niezbedne, Panie Prezesie, zwrocic Panska uwage na warunki, w jakich sie znajduja i zyja ros. ukr. jency wojenni w Polsce.

Pomieszczenie mieszkalne wozow, w ktorych zamieszkuja jency sa w zupełnie niemożliwym stanie.

Zgodnie z relacjami Y. M. C. A. (wydzial pomocy jencom wojskowym w Polsce sprawozdanie z 20 grudnia r. b.), jency wojenni zamieszkuja w pomieszczeniach zupełnie nieurządzonych dla mieszkania: brak wszelkich sprzetow, brak urzadzen dla spania, wiec spac trzeba bez materacow i kolder; prawie wszystkie okna bez szyb, w scianach dziury.

70% w nocie do 12 godzin
Wszedzie brak u jencow wojennych obuwia i bielizny i wielki niedostatek w ubraniu.

Tak np. w obozach w Strzałkowie, Tucholi i Dębju jency nie zmieniaja bielizny w ciagu 3 miesiecy, przy czem wiekszosc ma tylko jedna zmianę, a znaczna czesc zupełnie bez bielizny. w Dębju wiekszosc jencow bosa, a w obozie przy Sztabie 18 Dyw. wieksza czesc zupełnie nie ma ubrania.

Nielepsze warunki życia są w oddziałach robotniczych, jako przykład wskaze na 102 i 222 oddziały robotnicze, przy czem w ostatniej 90% jencow nie ma zupełnie ubrania, nawet w warszawskich oddziałach robotniczych 60% jencow nie ma bielizny, 40% jest bez ubrania, obuwia i płaszczy. Ta okolicznosc jest tym cięzsza dlatego, ze przy wzieciu do niewoli, u jencow systematycznie odbiera sie ubrania i obawie.

Przepisana dla jencow racja zywnosciowa istnieje tylko na papierze, gdyz w praktyce z roznych przyczyn ta sprawa, ktora otrzymuja jency nigdy nie odpowiada swoja znikomoscia tej racji.

Sapitale obozowe maja tez same braki. Nie maja one takze materacow, kolder czesto nawet lozek. Personel lekarski jest nie wystarczajacy, gdyz wzietych do niewoli jencow - lekarzy i sily pomocnicze lekarskie stawiaja w takie warunki bytu, ze ci nie moga udzielac pomocy lekarskiej; lekarstw i opatrunkow nie wystarcza. W Tucholi np. ranni lezeli 2 tygodnie bez opatrunkow i w ranach zagniezdziło sie robactwo.

Takie warunki nieludzkie utrzymywania jencow wojennych maja bardzo oplakane skutki i doprowadzaja do szybkiego wymierania jencow wojennych.

Potwierdza sie to, jak ogromnym procentem chorych w obozach, tak i okropnym procentem smiertelnosci. Wedlug dokonanych obliczen okazuje sie, ze ile sie przyjmie smiertelnosc jencow w obozie w Tucholi w październiku r. w. za normalna, to w przeciagu 5 - 6 miesiecy musi wyrzec cala jego ludnosc. Te cyfry sa potwierdzone oficjalnie przez polskich lekarzy wojskowych. Przy takich warunkach utrzymania robi sie zupełnie zrozumiala okropne rozszerzenie epidemji, robi sie zrozumiala mozliwosc odmrazania konczyn u jencow w barakach, ktore to wypadki sa notowane w Strzalkowie i pociagnely za soba koniecznosc amputacji; robi sie zrozumiala wprost potworna wiadomosc w dzienniku Lwowskiego "Wpieriod" z dnia 22 grudnia 1920 r. o smierci 45 jencow wojennych w Tucholi w przeciagu jednego dnia wyzej

Wszystkie wspomniane warunki utrzymania ros. ukr. jencow wojennych w Polsce sa jeszcze pogarszane zupełnie niemozliwym stosunkiem polskich wladz dopuszczajacych sie pomimo wszystko na znecanie sie i na barbarzymskie bicie jencow wojennych.

Ros. Ukr. Delegacja Pokojowa niejednokrotnie juz wskazywala na zupełnie niemozliwosc dzielenia jencow wojennych na kategorie, z pogorszeniem ich polozenia.

Mednaksze na mocy oficjalnych zarzadszenw Polsce jency wojenni sa rozdzieleni na 4 kategorie, przy czem komunisty znajduja sie w najciezszych warunkach trybu wieziennego. Nie maja oni mozliwosci ruchu w granicach obozu, zostawiaja ich bez ubrania i obuwia. W takich samych warunkach jak komunisty sa wszyscy jency czerwonoarmisci - zydzi.

Z zalaczonych do niniejszego danych zeznan zbieglych z polskiej niewoli czerwonoarmistow widac, ze w obozach w stosunku do jencow szeroko sto-

suje sie bicia. Wystarcza przytoczyć tylko kilka wypadkow. W Dąbiu byly wypadki pobicia jencow wojennych przez oficerow Armji Polskiej; w Zloczowie jencow bija nahajkami z zelaznego drutu od przewodow elektrycznych. W Tucholi byl pobity komisarz 72 pulku Kuznicz. W wiezieniu Bobrujskim jednego jenca wojennego zmuszono rekoma cayscis ustęć, i gdy wzial on lopate, gdyz nie zrozumial rozkazu wydanego po polsku, legjonista uderzył go kołba po reku z powodu czego nie mogle on podnosic reki w przeciagu trzech tygodni.

Instruktorka Mysakina wzieta do niewoli pod Warszawa zeznala, ze byla zgwałcona przez dwóch oficerow, ktorzy ja pobili i odebrali ubranie. Nastęćnie byla ona osadzona w wiezieniu na Zielnej, gdzie wniosla zazalenie do prokuratora w wyliczeniu tych faktow.

Artystka polowego teatru Armji czerwonej, POLNICKAJA, wzieta do niewoli pod Warszawa zeznaje, ze byla indagowana przez pijanych oficerow, utrzymuje ona, ze bito ja gumowymi palkami i wieszano ja za nogi do sufitu. W chwili obecnej znajduje sie ona w Dąbiu. Wzmiankowane i caly szereg podobnie okropnych wypadkow znalazly oddzwiek w Prasie polskiej, gdzie podniosly sie glosy protestu przeciw sredniowiecznym okrucienstwom w polskich wiezieniach i obozach.

Zwracajac Pana uwage na wzmiankowane w niniejszej nocie fakty, pozwole sobie zalaczyc do niej szereg dokumentow.

Biorac pod uwage wyzej podane, uwazam za nieodzowne podac do wiadomosci, ze Robotniczo-Wloscianskie Rządy Rosji i Ukrainy nie mogę znosic na przyszłosc takiego stosunku wzgledem ich obywateli.

Rządy Rosji i Ukrainy kategorycznie ządaja natychmiastowej zmiany warunkow zycia ros.ukr. jencow wojennych. W szczegolnosci rządy Rosji i Ukrainy ządaja natychmiastowego usuniecia z zajmowanych stanowisk tych osob z zarzadu obozow, ktore są winne wspomnianych przestęćstw.

Prosze Pana, Panie Prezesie, o terminowa odpowiedz, jakie srodki przedsiwzial Rząd Polski, aby usunac wzmiankowane naduzycia.

Nie przypuszczajac nawet i myśli o mozliwosci istnienia podobnych warunkow bytu dla polskich jencow wojennych w Rosji i Ukrainie nawet na zasadzie wzajemnosci, Rząd Rosyjski i Ukrainski jednakowoz, w wypadku nie przedsiwziecia przez Rząd Polski odpowiednich srodkow, zmuszone beda zastosowac represje w stosunku do polskich jencow wojennych w Rosji i Ukrainie.

Prosze przyjac, Panie Prezesie, zapewnienie mego zupełnego powazani